



Debata w Polskim Radiu Białystok. Zielone światło na ekstraprzyspieszenie

Debata w Polskim Radiu Białystok. Zielone światło na ekstraprzyspieszenie

Wczoraj, 15 maja, w Polskim Radiu Białystok mogliśmy wysłuchać debaty na temat projektu Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego do roku 2020. Wzięli w niej czołowi politycy naszego województwa. I choć pochodzą z różnych opcji, byli zgodni, że planując rozwój regionu trzeba wykorzystać jego potencjały: zieloność, siłę przemysłu rolno-spożywczego, położenie przygraniczne.

W debacie uczestniczyli: marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworżański, wicemarszałek Mieczysław Baszko z Polskiego Stronnictwa Ludowego, posłowie: Robert Tyszkiewicz z Platformy Obywatelskiej, Jarosław Zieliński z Prawa i Sprawiedliwości, Jacek Bogucki z Solidarnej Polski, Adam Rybakowicz z Ruchu Palikota oraz przewodniczący podlaskich struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej Krzysztof Bil-Jaruzelski.

Prowadzący spotkanie dziennikarz Radia Białystok Marcin Tomkiel zaczął od tego, jak politycy odbierają hasło „zielone”. Czy można na nim zbudować sukces gospodarczy regionu? Czy jest wyznacznikiem nowoczesności, czy przeciwnie sprowadza region do roli skansenu?

Jarosław Zieliński ocenił, że „zielone” to na pewno wartość, tyle że wymaga inwencji człowieka, by stała się potencjałem. – Hasła: zielone, dostępne, otwarte i przedsiębiorcze są dosyć ogólne, musimy jeszcze wypełnić je treścią, konkretnymi działaniami i mieć na to pieniądze, żeby uczynić z nich realne narzędzie rozwoju. Mamy warunki przyrodnicze, ale to nie wystarczy. Musimy zainwestować, by ta wartość była wykorzystana. Potrzebna jest infrastruktura, drogi, kolej, lotnisko..., czyli dostępność. Bo sama ekologia, sama natura może być również elementem powstrzymującym rozwój, jeśli potraktujemy ją w sposób rygorystyczny.

– Walory przyrodnicze to część marki Podlasia – nie miał wątpliwości Robert Tyszkiewicz. – Sęk w tym, i tu zgadzam się z panem posłem, musimy się nauczyć, jak je wykorzystać dla rozwoju regionu, a nie – mnożenia barier. Na szczęście, ta Strategia i konsultacje wskazują na to, że środowiska lokalne, jak i władze województwa myślą o tym, jak inteligentnie wykorzystać te potencjały, które tkwią w zasobach przyrody – stwierdził poseł PO. Jako kierunek działania podał tworzenie parków historycznych, kulturowych (jak Park Trylogia w Mielniku) ukierunkowanych na masowego turystę i tzw. przyrodolecznictwo, czyli wykorzystanie nieskażonej przyrody dla rozwoju sanatoriów, uzdrowisk, SPA.

Jacek Bogucki co prawda stwierdził, że warto budować rozwój regionu w oparciu o piękno przyrody, ale był dość sceptyczny, czy to się uda. – Do tej pory nie udawało nam się wykorzystać tych szans. Dlatego mam wiele obaw na przyszłość.

Krzysztof Bil-Jaruzelski wskazał na wiele barier w rozwoju zielonego, np. brak subwencji wyrównawczych, rekompensat dla gmin, na których jest wiele terenów Natura 2000, ograniczenia wynikające z przepisów o uzdrowiskach. – Dopóki tych spraw nie załatwimy, mówienie o tym, że jesteśmy zielonym województwem i to jest nasza szansa, to tylko truizm, za którym się nic nie kryje.

Nikt z polityków nie zakwestionował jednak zasadności umieszczenia „zielonego” w Strategii. – Dla mnie zielone to nowoczesne. Tak jest w Europie przyjęte, takie są trendy. Mam nadzieję, że tak się stanie w przypadku Podlaskiego. Trzeba wykorzystywać mnogość obszarów chronionych, cennych przyrodniczo – mówił Adam Rybakowicz.

– Kolor zielony jest mi bardzo bliski. Trzeba pamiętać, że przemysł rolno-spożywczy, rolnictwo mamy na najwyższym poziomie światowym. Życzę, by nasi przedsiębiorcy, którzy są bardzo pracowici, też zawsze mieli zielone światło – powiedział wicemarszałek Mieczysław Baszko.

Marszałek Jarosław Dworżański wyjaśnił, dlaczego „zielone” to nasz wyróżnik i musiało znaleźć się w projekcie: – Województwa podlaskie jest jednym z 270 regionów w Unii Europejskiej. Gdybyśmy zrobili plebiscyt, który region jest najbardziej zielony, z pewnością wszyscy wskazaliby na województwa podlaskie – stwierdził marszałek. I wyliczał: – 40 procent obszaru cennego przyrodniczo, cztery parki narodowe, trzy krajobrazowe, czyste rzeki, piękne jeziora, duże lasy. W projekcie Strategii pokazujemy, że te walory są szansą, a nie przekleństwem, jak niektórzy uważają.

A co zdaniem polityków, jest naszą specjalizacją? Na pewno, przemysł rolno-spożywczy, mleczarstwo. – Aż 25 procent produkcji mleka w skali Polski pochodzi z naszego regionu – stwierdził Jarosław Zieliński. – Warto to wykorzystać jako kierunek rozwoju i inwestować w ten przemysł.

– Pojawia się w projekcie turystyka medyczna. I dobrze, niech się rozwija, tyle że nastawiona jest na klientów zamożnych, bez rozwiązania problemu dostępności oni do nas nie przyjadą. Potrzebne są drogi, lotnisko – zauważył Krzysztof Bil-Jaruzelski. O dostępności mówili też inni uczestnicy debaty. Zwracali uwagę na brak połączeń kolejowych, dobrych dróg i lotniska.

Politycy podkreślali również, że bardzo ważna jest współpraca ze Wschodem, zwłaszcza Białorusią, Rosją. – Wiadomo, że to nie są łatwi partnerzy, ale my odnosimy w tej dziedzinie naprawdę bardzo duże sukcesy – zauważył poseł Tyszkiewicz. – Kwestie polityczne pozostają trudne, ale potrafimy to nasze sąsiedztwo wykorzystywać: dla polskiego interesu, dla rozwoju gospodarczego – dodał. Jak dowód przytoczył liczby: wzrost eksportu żywności do Rosji, 300 tys. wiz rocznie dla obywateli Białorusi. – Dzięki temu w Białymstoku możemy obserwować naszych sąsiadów na wielkich zakupach. Dziennie od 10 do 15 tys. osób przekracza granicę, to jest już istotna siła nabywcza. Czyli potrafimy i tak powinniśmy działać. Cierpliwie, konsekwentnie, ze świadomością trudności partnera – ocenił poseł Tyszkiewicz. I podkreślił: – Wschód jest szansą na ekstraprzyspieszenie, ekstrarozwój regionu. Bez Wschodu będziemy odrabiać nasze straty wolniej.

Wiele uwag padło również na temat kształtu samego dokumentu. Poseł Zieliński zarzucił mu zbytnią ogólnikowość, natomiast poseł Tyszkiewicz przeciwnie – uznał, że strategia jest z zasady pewną mapą, która wytycza kierunki. – Definiuje cele, nie pokazuje konkretnych działań, bo to jest zadaniem np. regionalnego programu operacyjnego.

– Zaraz po zakończeniu konsultacji przejdziemy do zapisów szczegółowych – potwierdził marszałek Dworzański. Będzie to regionalny program operacyjny, kontrakt wojewódzki, programy transgraniczne. Podkreślił, że projekt został napisany przez najlepszych ekspertów i poprzedzony bardzo szeroką debatą społeczną, na niespotykaną wręcz skalę. – Blisko 500 osób było zaangażowanych w tworzenie tego dokumentu.

Wielką wartością projektu Strategii, co zauważyli politycy, jest właśnie proces jego powstawania. – To największa debata społeczna o rozwoju Podlasia, jaką pamiętam – przyznał Robert Tyszkiewicz.

Uczestnicy debaty podkreślali, że tak naprawdę na ocenę dokumentu przyjdzie czas za kilka lat, gdy można będzie ocenić jego rezultaty. – Ważna jest praktyka. Życzę autorom, aby te zapisy weszły w życie – powiedział Krzysztof Bil-Jaruzelski. Jacek Bogucki stwierdził, że najwięcej zależy od wielkości środków unijnych, jakie uda się nam pozyskać. Inaczej sama Strategia nic nie zmieni.

– A ja wierzę głęboko, że będzie kontynuowana debata społeczna – podsumował Robert Tyszkiewicz. – To ludzie w swoich środowiskach, gminach, powiatach, ale także na uczelniach i w przedsiębiorstwach powinni decydować, w jaki sposób będziemy wydawać pieniądze rozwojowe. W debacie społecznej upatruję największą szansę na to, że ten dokument nie stanie się „półkownikiem”, że będzie realizowany.

[Tu znajdziesz zapis debaty \(http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/98873\)](http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/98873)

Fot. Katarzyna Cichoń/Polskie Radio Białystok







